

# *Żydzi niemieccy w Jeleniej Górze tuż po zakończeniu II wojny światowej\**

**MAREK SZAJDA**

Uniwersytet Wrocławski

 <https://orcid.org/0000-0002-1938-6762>

DOI: <https://doi.org/10.26774/rzz.256>

02/2018

**ROCZNIK  
ZIEM  
ZACHODNICH**



Publikacja dostępna na licencji **Creative Commons Uznanie autorstwa – Na tych samych warunkach 4.0 Międzynarodowe**. Pewne prawa zastrzeżone na rzecz autorów. Zezwala się na wykorzystanie publikacji zgodnie z licencją – pod warunkiem zachowania niniejszej informacji licencyjnej oraz wskazania Ośrodka „Pamięć i Przyszłość” jako właściciela praw do tekstu.

Historia ludności żydowskiej w Polsce w okresie tuż po II wojnie światowej jest często podejmowanym zagadnieniem badawczym, zwłaszcza na przestrzeni ponad dwóch ostatnich dekad. Do tej pory ukazały się już osobne pozycje poświęcone zarówno Żydom w danych regionach, np. na Dolnym i Górnym Śląsku<sup>1</sup>, Pomorzu Zachodnim<sup>2</sup>, jak i w poszczególnych miastach: Łodzi<sup>3</sup>, Gdańsku<sup>4</sup>, Krakowie<sup>5</sup>, Wałbrzychu<sup>6</sup> czy Olsztynie<sup>7</sup>. Niektóre z tych prac przedstawiają pionierskie tezy, inne stanowią dokładny opis rzeczywistości komitetów żydowskich. Prócz tekstów poświęconych dużym skupiskom tych społeczności warto wspomnieć również o całościowym ujęciu problemu pierwszych pięciu powojennych lat życia żydowskiego. Taką narrację prezentuje cykl *Z dziejów Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, w ramach którego ukazały się prace poświęcone zagadnieniom kultury, bezpieczeństwa, tzw. produktywizacji, oświaty, ale również politycznym aspektom funkcjonowania instytucji<sup>8</sup>. Prócz wymienionych istnieją również inne pozycje omawiające sytuację ludności żydowskiej w Polsce w okresie PRL, skupiające się m.in. na funkcjonowaniu instytucji<sup>9</sup>, stosunkach polsko-żydowskich<sup>10</sup>, twórczości

\* Tłumaczenie niniejszego artykułu na język angielski znajduje się w niniejszym numerze „Rocznika Ziemi Zachodnich”, s. 207–227.

1 B. Szaynok, *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000; W. Jaworski, *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945–1970*, Sosnowiec 2001.

2 J. Mieczkowski, *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956: liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994; E. Krasucki, *Historia kręci Drejdlem: z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018.

3 L. Olejnik, *Spółeczność żydowska w Łodzi w latach 1945–1950. Zarys problemu*, „Acta Universitatis Lodzianae. Folia Historica”, t. 6 (1997), s. 125–147; *Spółeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*, red. A. Lech, K. Radziszewska, A. Rykała, Łódź 2010.

4 G. Berendt, *Żydzi na gdańskim rozdrożu (1945–1959)*, Gdańsk 2000.

5 J. Kwiek, *Żydzi, Łemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 2002.

6 P. Wiczorek, *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa–Wrocław 2017.

7 R. Tomkiewicz, *Komitet Żydowski w Olsztynie (1946–1949)*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, t. 1 (2017), s. 123–142.

8 A. Cała, *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej. Komisje specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2014; A. Żbikowski, *Sąd Społeczny przy CKŻP. Wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 2014; A. Grabski, *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015; H. Datner-Śpiewak, *Po Zagładzie. Społeczna historia domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016; P. Kendziorek, *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa 2016; A. Żółkiewska-Rejak, *Zerwana przeszłość. Powojenne środowisko żydowskiej inteligencji twórczej: pomoc materialna i organizacyjna ze strony CKŻP*, Warszawa 2017.

9 E. Waszkiewicz, *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999; A. Grabski, *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002; *idem, Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce. 1944–1949*, Warszawa 2004; G. Berendt, *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006; P. Pęziński, *Na rozdrożu. Młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014.

10 K. Kersten, *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992; B. Szaynok, K. Kersten, *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992; B. Szaynok, *Z historią i Moskwą w tle. Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa–Wrocław 2007; *Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemitką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009.

literackiej<sup>11</sup>, tożsamości<sup>12</sup> i wielu innych problemach. Zdecydowanie mniej obecne są studia dotyczące funkcjonowania społeczności żydowskiej na poziomie lokalnym czy regionalnym. Jedynie w świetle kilku artykułów można przyjrzeć się życiu żydowskiemu w skali mikro, poznając powojenną rzeczywistość przez pryzmat społeczności Tarnowa, Świdnicy<sup>13</sup> czy innych, mniejszych miasteczek, w których po 1945 r. na nowo powstawały instytucje żydowskie. Jeszcze mniej informacji możemy znaleźć na temat społeczności Żydów niemieckich, która również funkcjonowała co najmniej kilka lat po zakończeniu wojny na Ziemiach Zachodnich i Północnych<sup>14</sup>. Niniejszy tekst jest spojrzeniem na jedno z wielu miast Dolnego Śląska – powojennego żydowskiego osiedla. Artykuł traktuje o Jeleniej Górze w latach 1945–1947, na której terenie powołano jeden z pierwszych komitetów żydowskich, wyjątkowy ze względu na obecność i aktywność Żydów niemieckich. Na przykładzie stolicy Karkonoszy staram się zaprezentować problemy tej społeczności, jak również przykłady kilku osób i wydarzeń, istotnych dla zrozumienia kontekstu życia żydowskiego w mieście. Za podstawowe pytania uważam te dotyczące statusu komitetu i jego członków oraz realnych możliwości pozostania na terenach przyznanych Polsce.

### Żydzi niemieccy w Jeleniej Górze przed 1945 r.

Nowoczesne dzieje Żydów w Jeleniej Górze (niem. Hirschberg im Schlesien) są związane z państwem pruskim. W 1812 r., po uprawomocnieniu się edyktu wprowadzającego równouprawnienie ludności żydowskiej<sup>15</sup>, wiele osób z tej grupy postanowiło osiedlić się na Śląsku, także w okolicach Karkonoszy<sup>16</sup>. Rozrastająca się społeczność w mieście w drugiej połowie XIX w. sięgała niemal 450 członków<sup>17</sup>. Nieco wcześniej,

11 Nusech Pojln. *Studia z dziejów kultury jidysz w powojennej Polsce*, red. M. Ruta, Kraków–Budapeszt 2008; M. Ruta, *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapeszt 2012.

12 M. Melchior, *Społeczna tożsamość jednostki w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955*, Warszawa 1990; idem, *Zagłada a tożsamość. Polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”. Analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004; M. Starnawski, *Socjalizacja i tożsamość żydowska w Polsce powojennej: narracje emigrantów z pokolenia marca '68*, Wrocław 2016.

13 M. Wolny, *Ludność żydowska w Świdnicy w latach 1945–1970*, „Rocznik Świdnicki”, (2003), s. 128–157.

14 Wśród najciekawszych pozycji niemieckojęzycznych zob.: H. Hirsch, *Gehen oder bleiben? Juden in Pommern und Niederschlesien 1945–1957*, Göttingen 2011; M. Ruchniewicz, K. Ruchniewicz, *Das neue jüdische Leben in Polen – Juden in Niederschlesien nach 1945*, [w:] *Jüdisches Leben zwischen Ost und West. Neue Beiträge zur jüdischen Geschichte in Schlesien*, red. A. Herzig, K. Ruchniewicz, A. Brämer, Göttingen 2014, s. 473–502; K. Friedla, *Juden in Breslau/Wrocław 1933–1949: Überlebensstrategien, Selbstbehauptung und Verfolgungserfahrungen*, Köln [et al.] 2015.

15 Na mocy Edyktu Emancypacyjnego Żydzi uzyskali prawa obywatelskie w Prusach oraz status Einländer. Zob.: M. Brenner, *German-Jewish history in modern times, vol. 2: Emancipation and acculturation: 1780–1871*, New York 1997, s. 24–27.

16 Było to konsekwencją prawa do swobodnego wyboru miejsca osiedlenia. Więcej o niezwyklej dynamice rozwoju społeczności żydowskiej, m.in. w Jeleniej Górze, zob.: L. Ziątkowski, *Między niemożliwym a koniecznym. Reformy państwa pruskiego w końcu XVIII i na początku XIX wieku a proces równouprawnienia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Śląsku*, Wrocław 2007, s. 136–138.

17 M. Borkowski, A. Kirmiel, T. Włodarczyk, *Śladami Żydów: Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008, s. 28–29. W tym okresie utrzymywał się stały przyrost liczby ludności w mieście. W 1871 r. Jelenią Górę zamieszkiwało 11 776 osób, natomiast w 1913 r. już 21 244 osoby. Zbigniew Kwaśny określił liczbę Żydów („wyznawców mojeszowych”) w mieście w 1885 r. na 396, co miało stanowić ok. 2,5% populacji miasta, zob.: Z. Kwaśny, *Na nowej drodze rozwoju (do I wojny światowej)*, [w:] *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989, s. 132–133.

bo w 1846 r., uroczyście otwarto nowo wybudowaną synagogę (mieściła się ona przy dzisiejszej ul. Mikołaja Kopernika), którą poświęcił rabin Abraham Geiger z Wrocławia. W ciągu kolejnego stulecia Żydzi byli nieco mniejszą grupą. W 1933 r. do Gminy Żydowskiej należało zaledwie 240 osób, a rok później 182<sup>18</sup>. Sukcesywnie wprowadzane w III Rzeszy ustawodawstwo, wymierzone przeciwko Żydom, wpływało na migracje i powolne uszczuplanie się także jeleniogórskiej społeczności. Osobną rolę odgrywały antysemickie ekscesy, m.in. morderstwo pięciu jeleniogórskich Żydów w lipcu 1934 r.<sup>19</sup> czy dewastacja synagogi podczas Nocy Kryształowej. W tym kontekście ciekawym źródłem umożliwiającym poznanie dziejów Żydów w mieście jest opracowanie przygotowane w 1938 r. przez Heima Mothesa<sup>20</sup>. W maszynopisie pracy zawarł on nie tylko zarys historyczny społeczności, ale przede wszystkim jej ówczesne położenie. Określił m.in. liczebność grupy oraz opisał poszczególnych członków społeczności. Dzięki tej pracy można wyliczyć, że u progu Zagłady w Jeleniej Górze mieszkało 144 Żydów<sup>21</sup>: 68 kobiet i 76 mężczyzn. Pobieżna analiza wykonywanych przez nich zawodów i lokalizacji ich domów czy mieszkań na mapie miasta wskazuje, że większą część grupy stanowiły osoby zamożne. Zdecydowanie najwięcej członków tej społeczności pochodziło ze Śląska, w tym z samej Jeleniej Góry. Wśród różnych profesji dominowali kupcy, których było 35. W Jeleniej Górze mieszkało także trzech właścicieli fabryk i trzech adwokatów, rabin, lekarz, dentysta, rzemieślnik i sprzedawca, a także przedstawiciele kilku innych zawodów. Większość z nich jako swoje wyznanie wskazywała judaizm, a pojedyncze osoby definiowały się jako katolicy, ewangelicy lub bezwyznaniowci. Autor opracowania nie omieszczał wymienić również osób określanych według ówczesnego prawa niemieckiego „mischlingami”<sup>22</sup>, których w Jeleniej Górze miało być 16. W swojej pracy Mothes zamieścił również dokładne statystyki odnośnie do ludności żydowskiej w powiecie ziemskim. Do tej grupy zaliczył 77 osób, a 14 innych określił mianem mieszanów.

Istotną wiedzę o ówczesnej atmosferze w mieście i o społeczności żydowskiej przekazała przed laty Jane Lester w wywiadzie historii mówionej udzielonym pracownikom

18 Jest to tym bardziej znaczące, że to właśnie w tym okresie nastąpił wyraźny wzrost liczby mieszkańców, powodowany m.in. zmianami terytorialnymi. W 1922 r. było to 22 381 osób, natomiast w 1939 r. aż 32 764 osoby. Por.: *ibidem*, s. 175.

19 O wydarzeniu tym pisał m.in. Willy Cohn w swoim dzienniku pod datą 5 VII 1934 r.: „W miejscowości Hirschberg zastrzelono pięciu Żydów, między innymi kupca Chariga i adwokata Förstera, zięcia radcy sądowego Siegmunda Cohna. Nie mogę sobie tego wyobrazić”; i dalej, 9 VII 1934 r.: „[...] usłyszałem także taką wersję, że była to akcja rebeliantów, którzy uderzyli zbyt wcześnie. Podobno chciano wziąć zakładników i skonfiskować majątki żydowskie. Nie wiadomo, rzecz jasna, co jest prawdą, ale już nic nie przywróci do życia biednych ludzi”, zob.: W. Cohn, *Żadnego prawa – nigdzie. Dziennik z Breslau 1933–1941. Wybrane fragmenty*, opr. N. Conrads, Wrocław 2010, s. 63–64.

20 Archiwum Państwowe we Wrocławiu Oddział w Jeleniej Górze (dalej: APJG), Biblioteka, sygn. 205, H. Mothes, *Die Juden in Stadt und Kreis Hirschberg i. Rsgb.*, mps, Hirschberg 1938, b.p. Trudno określić, kto zamówił takie opracowanie. Z pewnością jest ono wykonane skrupulatnie. W materiale źródłowym autor wykazuje archiwalia i inne dokumenty, w tym administracyjne, również rozmowy z urzędnikami. Być może jest ono wynikiem gorliwości politycznej jego twórcy.

21 *Ibidem*.

22 Z języka niemieckiego – mieszańców półkrewi, określenie odnosi się do Niemców spokrewnionych z ludnością żydowską, zostało wprowadzone w ustawach norymberskich w III Rzeszy w 1935 r.



USC Shoah Foundation – Visual History Archive<sup>23</sup>. Rozmówczyni w 1938 r. przebywała w Jeleniej Górze w roli nauczycielki Annemarie Sachs. Ta urodzona w 1924 r. dziewczynka była córką Martina Sachsa (ur. 1882 r.), właściciela jednej z fabryk tekstylnych w mieście. W opinii Lester był on dobrze prosperującym przedsiębiorcą, czego potwierdzeniem mogło być piękne i dobrze urządzone mieszkanie oraz liczne podróże biznesowe Sachsa. Według ówczesnej nauczycielki jego córki nie identyfikował się on z żydowskością; wręcz przeciwnie, był zasymilowany, należał do Kościoła luterańskiego, a jego żona była katoliczką. Pomimo to, o czym wspomina Lester, spędził trzy tygodnie w obozie koncentracyjnym z powodu pochodzenia oraz wygłaszanych uwag na temat polityki. Według świadka Sachs miał mówić: „Nie wiem, co Hitler ma przeciwko mnie. Zawsze trzymałem się z dala od polityki. Jestem zdecydowanie apolityczny”<sup>24</sup>. Jeszcze w 1938 r. przedsiębiorca miał otrzymać propozycję z Brazylii, by tam przenieść większość swojego kapitału i rozpocząć produkcję w branży tekstylnej. Po raz ostatni Lester spotkała Sachsa w sierpniu 1939 r. w Hamburgu<sup>25</sup>.

Nie wszyscy jeleniogórscy Żydzi mieli szczęście, by uciec z Niemiec przed Zagładą. Zdecydowana większość zginęła w czasie II wojny światowej w obozach śmierci. Toni Głogowski, żona Izidora, członka zarządu Gminy Żydowskiej, wyjechała z Jeleniej Góry do Berlina. Stamtąd w październiku 1942 r. trafiła do transportu jadącego do obozu w Theresienstadt na terenie dzisiejszych Czech, gdzie też zginęła. Być może podobny los spotkał jej męża. Z innych członków zarządu Gminy, Simon Sachs zginął w Treblince, Jean Hirschfeld zmarł już po wyjeździe do Holandii, natomiast Israel Apel w Sachsenhausen. W Theresienstadt zamordowano również innych jeleniogórskich Żydów: Johanna Adlera oraz małżeństwo Annę i Hermana Cohnów. Herman Feder zginął w Dachau, pozostali członkowie jego rodziny w obozie na Majdanku koło Lublina. Znacząca część społeczności żydowskiej z przedwojennej Jeleniej Góry zginęła w czasie Zagłady<sup>26</sup>. Ocaleni ci wszyscy, którzy w nie do końca znanych okolicznościach ukrywali się w okresie wojny<sup>27</sup>. Część z nich według ustawodawstwa niemieckiego była uznawana za „mischlingów”, jak np. opisywana

23 USC Shoah Foundation – Visual History Archive (dalej: USC Shoah Foundation), sygn. 11882, Relacja Jane Lester z 20 III 1996 r. (świadectwo sporządziła Esther Finder).

24 *Ibidem*.

25 *Ibidem*. Według relacji Jane Lester, ich rozmowa dotyczyła wówczas m.in. ewentualnego wybuchu wojny i bezpieczeństwa ludności żydowskiej.

26 Zob.: *The Memorial Book of the Federal Archives for the Victims of the Persecution of Jews in Germany (1933–1945)*, <https://www.bundesarchiv.de/gedenkbuch/index.html.en> (dostęp: 12 VI 2018 r.); *The Central Database Of Shoah Victims' Names*, <https://yvng.yadvashem.org/> (dostęp: 12 VI 2018 r.).

27 Według spisu osób żydowskiego pochodzenia z 2 VIII 1945 r. w Jeleniej Górze oraz okolicy (na terenie dzisiejszego powiatu jeleniogórskiego, m.in. w miejscowościach takich, jak: Szklarska Poręba, Kowary, Miedzianka, Łomnica, Wojanów, Przesieka, Karpacz, Janowice Wielkie itp.) odnotowano obecność 83 osób, w pojedynczych przypadkach z Węgier, Francji, Austrii, Anglii. Zdecydowaną większość grupy stanowili Żydzi niemieccy, w tym osoby określane mianem mischlingów. Archiwum Państwowe we Wrocławiu (dalej: APWr), Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Lista osób żydowskiego pochodzenia, 2 VIII 1945 r., k. 19–22.

przez Helgę Hirsch Annemarie Schermann<sup>28</sup>. Jeszcze inni okres Zagłady przeżyli w obozach koncentracyjnych, w tym w filiach KL Gross-Rosen. To właśnie ta zróżnicowana grupa utworzyła w mieście w 1945 r. pierwsze powojenne struktury życia żydowskiego.

### **Żydzi w filiach obozu Gross-Rosen**

W okresie II wojny światowej w Jeleniej Górze, podobnie jak w wielu innych miastach na Śląsku, funkcjonowała filia obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Początkowo, już w 1940 r., w mieście powołano obóz pracy dla Żydów tzw. Organizacji Schmelta<sup>29</sup> – Specjalnego Pełnomocnika Reichsführera SS do Spraw Zatrudnienia Obcych Narodowości na Górnym Śląsku. To właśnie na bazie tej struktury w marcu 1944 r. powstała filia KL Gross-Rosen – AL Hirschberg<sup>30</sup>. Rok wcześniej stworzono Arbeitskommando, które funkcjonowało przy fabryce Zellwolle. Więźniowie pochodzili z różnych krajów europejskich, m.in. z Polski, Węgier, Holandii i Francji<sup>31</sup>. Ich praca była związana z obróbką drewna, co szczegółowiej omówił w swojej relacji więzień Marian Wojciechowski<sup>32</sup>, z zawodu stolarz. Podobne filie obozów istniały przy zakładach wytwórczych w sąsiednich miejscowościach, np. w Bad Warmbrunn (Cieplice Śląskie, obecnie część Jeleniej Góry) i Zillerthal-Ermansdorf (Mysłakowice<sup>33</sup>). Wraz z wycofywaniem się wojsk niemieckich na skutek ofensywy Armii Czerwonej w styczniu 1945 r. wielu więźniów z obozów koncentracyjnych zostało ewakuowanych do jednostek w głąb kraju. Wówczas, m.in. podczas wycieńczających marszów śmierci, niektórzy więźniowie trafili do jeleniogórskiego obozu jako przejściowego. Przykładowo Eva Gross spędziła w nim kilka tygodni, zanim została skierowana do kolejnej placówki w Czechosłowacji<sup>34</sup>. Podobnie Martin Kohn, który ostatecznie trafił do filii w Dörnhau<sup>35</sup> (Kolce, obecnie w gminie Głuszycza w pow. wałbrzyskim). W Jeleniej Górze na przełomie lutego i marca 1945 r. również podjęto ewakuację obozu, kierując część więźniów m.in. do KL Buchenwald. Grupa 905 osób

28 H. Hirsch, *op. cit.*, s. 34.

29 A. Kobielec, *Więźniowie Żydzi w KL Gross-Rosen. Stan badań*, Wałbrzych 1993, s. 9; więcej zob.: A. Koneczny, *The „Schmelt organisation” in Silesia*, [w:] *Jews in Silesia*, red. M. Wodziński, J. Spyra, Kraków 2001, s. 173–179.

30 A. Kobielec, *Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen*. Informator, Wałbrzych 2008, s. 41.

31 M. Sadowski, *Z badań nad więźniami żydowskimi wyzwolonymi w filiach obozu koncentracyjnego Gross-Rosen*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 16 (1993), s. 260. Autor na podstawie spisu byłych więźniów z różnych filii obozu wymienił 13 krajów, z których pochodzili wyzwoleni Żydzi.

32 USC Shoah Foundation, sygn. 43790, Relacja Hersi Berkowitza z 28 V 1998 r. (świadczenie sporządziła Lorrie Fein).

33 A. Kobielec, *Więźniowie Żydzi w KL...*, s. 8, 83.

34 USC Shoah Foundation, sygn. 10030, Relacja Ewy Gross z 20 II 1998 r. (świadczenie sporządziła Bernice Krantz).

35 USC Shoah Foundation, sygn. 888, Relacja Martina Kohna z 8 II 1995 r. (świadczenie sporządziła Dana Schwartz).

dotarła tam 7 marca. W jej skład wchodził również więźniowie z innych ewakuowanych filii, m.in. z Bolkowa<sup>36</sup>. Niektóre osoby doczekały końca wojny w Kotlinie Jeleniogórskiej. Jednym z kilkudziesięciu nieewakuowanych podobozów była placówka w Bad Warmbrunn<sup>37</sup>. Michael Kishel wspominał w wywiadzie historii mówionej o zaskoczeniu, gdy 10 maja rano nie było już żołnierzy niemieckich pilnujących więźniów, a niedługo później spotkał przedstawicieli Armii Czerwonej<sup>38</sup>. Z kolei dokumentacja powojenna zgromadzona na potrzeby śledztw przeciwko zbrodniom niemieckim wykazała obecność m.in. 70 żydowskich więźniów z okolic Kowar, którzy tuż po zakończeniu wojny, w maju 1945 r., zostali pacjentami szpitala przeciwgruźliczego „Bukowiec”<sup>39</sup>. Ich stan był na tyle poważny, że – chorzy i wykończeni pracą – spędzili w zakładzie kilka kolejnych tygodni. Podobne placówki lecznicze przyjęły znaczną liczbę ludności żydowskiej z filii obozu skupionych wokół kompleksu Riese w Górach Sowich, m.in. w Głuszycy. O obecności tam byłych więźniów w pierwszych miesiącach po wojnie świadczą także inne dokumenty. Symboliczne jest zdjęcie przymusowych pracowników, w tym Żydów, fotografujących się w jednym z punktów widokowych na skraju miasta, w nieistniejącym już Helikonie<sup>40</sup>.

### Komitet Żydów niemieckich

Fakt przebywania w okolicach Jeleniej Góry ludności żydowskiej – byłych więźniów obozów koncentracyjnych – jest kluczowy w kontekście powołania pierwszych powojennych instytucji życia żydowskiego. Podobnie jak w przypadku Dzierżoniowa i Bielawy, gdzie wyzwoleni więźniowie powołali już 8 maja 1945 r. komitet byłych więźniów, który później przekształcił się w Komitet Żydowski<sup>41</sup>, również w stolicy Karkonoszy podjęto podobną inicjatywę, choć z pewnym opóźnieniem. W piśmie datowanym na 6 lipca 1945 r. informowano Pełnomocnika Rządu RP na Obwód nr 29 o powstaniu „Lokalnego Komitetu żydowskiego”, który został ustanowiony, by „nieść pomoc żydom miejscowym, względnie powracającym do kraju”<sup>42</sup>. Więcej szczegółów zawarto w kolejnym liście skierowanym raz jeszcze do starosty jeleniogórskiego

36 A. Konieczny, *Ewakuacja obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w 1945 r.*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 2 (1975), s. 181.

37 *Ibidem*, s. 186.

38 USC Shoah Foundation, sygn. 6526, Relacja Michaela Kishela z 6 IX 1995 r. (świadcstwo sporządziła Naomi Rappaport).

39 AIPN Wr, sygn. 476/40, Dokumenty Okręgowej Komisji Badania Zbrodni Hitlerowskich Delegatury w Jeleniej Górze, Pismo Wojciecha Tabaki z 27 III 1972 r., k. 9.

40 Archiwum Kibucu Bojowników Getta, nr zespołu 10237, nr sygn. zdjęcia 00806p. Helikon – wzniesiona na antycznej świątyni neoklasycyźna budowla poświęcona królowi pruskiemu Fryderykowi II Wielkiemu, wzniesiona na górze Siodło.

41 M. Szajda, *Początki instytucjonalnego życia żydowskiego na Dolnym Śląsku od maja do sierpnia 1945 roku*, [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak, K. Kawalec, P. Stanek, Wrocław–Opole–Warszawa 2018, s. 170–171.

42 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Lokalnego Komitetu żydowskiego w Jeleniej Górze do ob. Wojewody w Legnicy, 6 VII 1945 r., k. 7.

Wojciecha Tabaki. Wymieniono w nim trzy osoby odpowiedzialne za funkcjonowanie instytucji: dra Williama Bassera, dra Eryka Poppera<sup>43</sup> oraz Horsta Hirschfelda<sup>44</sup>. W dalszej części informowano (pisownia oryginalna): „Komitet ma interesy wszystkich w Jeleniej Górze powiecie i mieście zamieszkałych Żydów i żydowskich mieszkańców szczególnie, a także byłych zakładników Obozów Koncentracyjnych żydowskiego pochodzenia przejąc i zastąpić”<sup>45</sup>. W mojej ocenie składnia cytowanego fragmentu pisma oraz wymienione postaci świadczą o niemieckim charakterze komitetu.

Już w dokumencie z początku września 1945 r. skierowanym do Stanisława Piaskowskiego, Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Dolnego Śląska, starosta Wojciech Tabaka wspominał o powstaniu żydowskiej organizacji, skupiającej ponad 200 osób, która wydawała dokumenty potwierdzenia rejestracji. W skład organizacji wchodził Żydzi niemieccy, ale również wzmiankowany przez nadawcę Żyd francuski Julian Wasser<sup>46</sup>. W przeprowadzonym wcześniej, być może przez samych członków komitetu, spisie, na liście zarejestrowanych datowanej na 2 sierpnia 1945 r., znalazły się 83 osoby<sup>47</sup> zamieszkałe na terenie całego powiatu, w tym 43 w samej Jeleniej Górze. Największą grupę stanowili Żydzi niemieccy. Na liście widnieją także pojedyncze osoby z Węgier, Anglii, Austrii i Francji. Sama lista jest dość szczegółowa: zawiera m.in. informacje, od kiedy dana osoba przebywa na terenie miejscowości. Około połowę opisanej grupy stanowili prawdopodobnie więźniowie przybyli w okolice Kotliny Jeleniogórskiej w okresie wojny. Zamieszczony przy ich nazwiskach opis zawiera dokładną datę roczną, czasami miesięczną, przyjazdu, w niektórych przypadkach nawet nazwę obozu, z którego przybyli. Do pozostałej części należeli żydowscy mieszkańcy powiatu, którzy deklarowali swój pobyt jako długookresowy, sięgający lat 20. i 30. XX w. Rzeczywiście, część z nich znajduje się na wzmiankowanych już listach ludności żydowskiej z 1938 r., choć pod innym adresem zamieszkania. Dobrym tego przykładem jest wspomniany już Erich Popper, adwokat, jeden z twórców komitetu żydowskiego, urodzony w Poznaniu w 1886 r., a zamieszkujący Jelenią Górę od 1919 r. Trudno stwierdzić, w jaki sposób te kilkadziesiąt osób skutecznie ukrywało swoje pochodzenie i uniknęło zagrożenia czy też losu większości Żydów z Hirschbergu<sup>48</sup>.

43 W przywoływanym już przedwojennym spisie ludności żydowskiej Erich Popper figuruje pod adresem Langstrasse 6 (obecnie ul. Długa, w ścisłym centrum miasta). Podane są także inne dane: data i miejsce urodzenia – 2 X 1886 r., Poznań, oraz liczba dzieci – 2, zob.: H. Mothes, *op. cit.*, b.p.

44 Być może był to członek rodziny Hirschfeldów wzmiankowanej w przedwojennym spisie, zamieszkałej przy Kaiser Friedrichstrasse 11 (obecnie ul. Jana Matejki), zob. *ibidem*.

45 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Lokalnego Komitetu żydowskiego w Jeleniej Górze do ob. Wojewody w Legnicy, 6 VII 1945 r., k. 7.

46 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 3 IX 1945 r., k. 15.

47 *Ibidem*, Lista osób żydowskiego pochodzenia, 2 VIII 1945 r., k. 19–22. Dokumenty te są wybrakowane, lista nie zawiera pierwszej strony. W niektórych opracowaniach padają inne liczby, np.: 79 osób, zob.: H. Hirsch, *op. cit.*, s. 33.

48 Przykładowo w odniesieniu do Berlina M. Brenner wspomina o 1416 Żydach, którzy przeżyli w ukryciu, a którzy znajdowali się po wojnie w stolicy Niemiec, por.: M. Brenner, *Nach dem Holocaust. Juden in Deutschland 1945–1950*, München 1995, s. 63.



Powstały w lipcu komitet niemieckich Żydów nie był jedyną tego typu instytucją. Podobna organizacja zawiązała się we Wrocławiu. Mojżesz Linkowski, wysłannik Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego, już na początku sierpnia 1945 r. spotkał się z twórcami komitetu w dawnym Breslau. Jak relacjonował (pisownia oryginalna):

[...] informowali mnie, że we Wrocławiu znajduje się obecnie 2000 Żydów, w tej liczbie znajduje się 200 Żydów polskich, którzy według ich zdania tylko przejściowo zamieszkują w Wrocławiu reszta 1800 Żydów miejscowych składa się w połowie z pełnych żydów, w połowie z t. zw. pół żydów I-go i II-go pokolenia. Działalność w Wrocławiu ogranicza się do zapewnienia bytu miejscowym żydom i niesieniu pomocy żydom powracającym z obozów przez Wrocław<sup>49</sup>.

Bez wątplenia również w innych miastach mogły powstać podobne komitety, zwłaszcza tam, gdzie przebywali Żydzi niemieccy, chociażby w Kłodzku czy Wałbrzychu. Brak jednak źródłowego potwierdzenia tej tezy.

W tym kontekście warto poświęcić więcej uwagi kwestii demografii tej specyficznej grupy. Szyja Bronsztejn w pracy poświęconej ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku podaje, że na terenie całego województwa dolnośląskiego było 135 „Żydów-autochtonów”, przez których rozumie zapewne Żydów niemieckich<sup>50</sup>. Tę samą liczbę przyjmuje również Leszek Ziątkowski<sup>51</sup>. We wcześniejszej pracy Arnold Goldsztejn – trudno stwierdzić na jakiej podstawie – pisze o 2000 Żydów wyzwolonych z obozów, w tym 200 pochodzenia polskiego, którzy mieli znajdować się we Wrocławiu w 1945 r.<sup>52</sup> Prawdopodobnie podaje to za cytowanym powyżej Linkowskim. Z kolei Bożena Szaynok, powołując się na dokumenty Centralnego Komitetu Żydów w Polsce (CKŻP), podaje liczbę 400 Żydów niemieckich zarejestrowanych we wrocławskim komitecie<sup>53</sup>. Andrzej Rykała, opisując skupiska żydowskie na terenie Polski w okresie po 1945 r., w ogóle nie wspomina o innych przedstawicielach społeczności żydowskiej niż tych z Polski<sup>54</sup>.

49 Archiwum Katedry Judaistyki Uniwersytetu Wrocławskiego, Akta Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego na Dolny Śląsk, sygn. 1, Protokoły i sprawozdania z działalności Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego w Rychbachu (Dzierżoniowie) 1945, Sprawozdanie członka Woj. Kom. M. Linkowskiego z wyjazdu do Wrocławia, Rychbach 10 IX 1945 r., b.p.

50 S. Bronsztejn, *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993, s. 8. Ta liczba odnosi się do połowy roku 1947 i spisu przeprowadzonego przez Wydział Społeczno-Polityczny Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego. Zupełnie nie odpowiada sytuacji o dwa lata wcześniej. O Żydach niemieckich autor nie wspomina również w swoich wcześniejszych pracach o tej tematyce, zob.: S. Bronsztejn, *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn ŻIH”, nr 75 (1970), s. 31–54.

51 L. Ziątkowski, *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000, s. 113.

52 A. Goldsztejn, *Powstanie skupiska ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXII (1967), nr 1–2, s. 193.

53 B. Szaynok, *Ludność żydowska...*, s. 28.

54 A. Rykała, *Rozmieszczenie Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–1950)*, „Rocznik Łódzki”, t. 48 (2001), s. 149–174; A. Rykała, M. Kulesza, *W kwestii skupisk ludności żydowskiej na Śląsku w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie”, t. 61 (2002), s. 235–254.

Z pewnością tak różne szacunki wynikają z wybrakowanej dokumentacji. Dostępność szczegółowych informacji na temat ludności żydowskiej jest różna dla różnych okresów. Dynamika migracji czy w ogóle zmian społecznych, jakie zachodziły wśród ludności żydowskiej, była niezwykle wysoka, zwłaszcza w latach 1945–1946. Odnośnie do Jeleniej Góry informacje na ten temat dostarczają wspomniane dokumenty. Lista z początku sierpnia 1945 r. zawiera dane ponad 80 osób<sup>55</sup>, a już miesiąc później starosta, powołując się na rozmowę z przedstawicielami komitetu, wspominał o przeszło 200 zarejestrowanych<sup>56</sup>. Nie wiadomo jednak, czy wśród zarejestrowanych byli Żydzi z różnych państw, wyzwoleni obozowicze czy przede wszystkim Żydzi niemieccy<sup>57</sup>. Spisem zostali objęci prawdopodobnie jedynie dorośli, nie wiadomo też, czy uwzględniał on osoby powracające do swoich rodzinnych miejscowości. Jeszcze innym problemem, do którego powrócę, jest zagadnienie „mischlingów”. Z pewnością również i tak określane osoby mogły rejestrować się w nowo powołanych organizacjach, trudno jednak określić na jaką skalę.

Częściowo powyższe wątpliwości wyjaśniła Katharina Friedla. W pracy poświęconej wrocławskim Żydom określiła ich liczebność tuż po zakończeniu wojny na ok. 1600–1800 osób. Na przełomie 1945 i 1946 r. społeczność skupiała, według niej, niewiele mniej niż 1000 osób. Z tych wyliczeń wynika, że Żydzi niemieccy stanowili większą grupę, niż przez lata uważano<sup>58</sup>. Dane przesłane do CKŻP za sierpień mówią o 150 osobach zarejestrowanych w komitecie w Jeleniej Górze<sup>59</sup>. W mojej opinii liczba ta odnosi się w zdecydowanej większości właśnie do „Żydów-autochtonów”.

Powołany w lipcu 1945 r. w Jeleniej Górze komitet Żydów niemieckich funkcjonował dość krótko. Już 23 sierpnia do starosty wpłynęło pismo z informacją o utworzeniu Komitetu Żydowskiego, będącego oddziałem CKŻP, wraz z prośbą o możliwość przeprowadzenia rejestracji „na terenie miasta i okolicy Jelenia Góra”<sup>60</sup>. Widniejąca u dołu dokumentu pieczęć wskazuje, że twórcami dokumentu byli przedstawiciele Komitetu Żydowskiego w Jeleniej Górze, mieszczącego się przy

55 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Lista osób żydowskiego pochodzenia, 2 VIII 1945 r., k. 19–22.

56 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 3 IX 1945 r., k. 15.

57 Lista zawierała dane: imię, nazwisko, datę urodzenia, miejsce urodzenia, miejsce zamieszkania wraz z datą (od kiedy) oraz obywatelstwo.

58 M. Sadowski, *Deportacje niemieckich Żydów z Wrocławia do KZ-Theresienstadt w styczniu i kwietniu 1944 r.*, „Studia nad Faszystem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 18 (1995), s. 264. Autor, opisując ostatnie deportacje Żydów z Wrocławia, wspomina jedynie o grupie osób ukrywających się i żyjących w małżeństwach mieszanych. Choć nie wspomina liczebności, pisze, że we Wrocławiu: „unicestwiono już niemal całkowicie ongiś kwitnącą gminę, której początki sięgają średniowiecza”, co sugeruje szacunkową liczbę pozostałych w mieście Żydów. O niewielkiej społeczności wspominali również cytowani powyżej B. Szaynok i Sz. Bronszejn.

59 B. Szaynok, *Ludność żydowska...*, s. 26.

60 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Centralnego Komitetu Żydów Polskich w Warszawie do Starostwa Powiatowego Wydziału Propagandy w Jeleniej Górze, k. 23.

Gotschdorferstrasse 27 (obecnie ul. Spółdzielcza), tj. założonej już wcześniej przez Żydów niemieckich instytucji (*sic!*). W datowanym przeszło tydzień później piśmie do wojewody starosta Wojciech Tabaka wyrażał wątpliwości co do tego, że dwie różne grupy Żydów chcą rejestrować ludność żydowską i przedstawiają się jako reprezentacja tej społeczności<sup>61</sup>.

Sprawę wyjaśnia dokumentacja Wojewódzkiego Komitetu Żydowskiego (WKŻ) w Dzierżoniowie, którego przedstawiciele na początku sierpnia odwiedzili Legnicę i Jelenią Górę – tę ostatnią w związku z informacjami o istnieniu komitetu Żydów niemieckich. W sprawozdaniu z tego objazdu stwierdzono, że przewodniczący WKŻ Jakub Egit „utworzył na miejscu Komitet Żydów polskich, do którego weszło 2-ch przedstawicieli dotychczasowego Komitetu, którzy zobowiązali się do współpracy w wszystkich dziedzinach”<sup>62</sup>. W dalszej części pisano m.in. o możliwościach osadniczych, które miała zbadać delegacja Żydów przemyskich, zainteresowanych migracją na te tereny. Tym samym przeprowadzona pod koniec sierpnia rejestracja została zorganizowana przez komitet, będący w łączności z WKŻ, a zatem i z CKŻP. Jednocześnie była to jedna z kilku pierwszych struktur reprezentacji ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku. Choć formalnie komitet skupiał polskich Żydów, to w tamtym czasie było tak jedynie w założeniu, gdyż większość zapisanych stanowili Żydzi niemieccy. Taka sytuacja powodowała kolejny problem. Komitet docelowo miał za zadanie pomagać Żydom, którzy ocaleli z Zagłady. Jak deklarował przewodniczący CKŻP Emil Sommerstein (pisownia oryginalna):

Sprawa obozowiczów jest jedna z najważniejszych. Trzeba ją starać się rozwiązać tak, aby pomoc dla obozowiczów faktycznie była przeprowadzana. U ministra [Administracji Publicznej – M.S.] Ochaba przedstawiono sprawę w ten sposób, że obozowicze Żydzi znajdują się w specjalnie trudnym położeniu, znacznie gorszym, jak obozowicze Polacy, albowiem ci ostatni wracają do swoich rodzin i domów, a obozowicze Żydzie nie mają do kogo i czego wracać muszą przez pewien czas być na utrzymaniu Komitetów Żydowskich<sup>63</sup>.

Kwestia przynależności narodowej i tożsamości żydowskiej okazała się jednak istotnym problemem, brzemieniem w skutkach dla „Żydów-autochtonów”, którzy byli postrzegani przede wszystkim przez pryzmat swojej niemieckości. Zagadnienie to było niemal niedostrzegane przez działaczy w Warszawie, reprezentujących *sensu stricto* Żydów polskich, jak również administrację rządową.

61 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 3 IX 1945 r., k. 15.

62 *Ibidem*, Wojewódzki Komitet Żydowski, sygn. 1, Protokół z posiedzenia Prezydium WKŻ, 08 VIII 1945 r., k. 17.

63 Archiwum Żydowskiego Instytutu Historycznego (dalej: AŻIH), Centralny Komitet Żydów w Polsce, Prezydium i sekretariat, sygn. 303/1/7, Prezydium. Akta organizacyjne, Protokół z posiedzenia Prezydium CKŻP, 4 VI 1945 r., k. 70.

### Żydzi czy Niemcy? – problem prawny czy społeczny?

Obok komitetu niemieckich Żydów w Jeleniej Górze funkcjonował również podobny organ we Wrocławiu, obejmujący znacznie większą społeczność. To właśnie ta struktura w czerwcu 1945 r. chwilowo rywalizowała z komitetem w Dzierżoniowie o nadrzędność wobec innych komitetów. W rzeczywistości był to spór o to, który komitet powinien nosić miano wojewódzkiego i funkcjonować jako reprezentacja CKŻP. Choć przedstawiciele centrali wizytując Dolny Śląsk, uznali zwierzchnictwo działaczy z Dzierżoniowa, nie chcieli odbierać praw tym Żydom niemieckim z dawnego Breslau, którzy również założyli komitet i pragnęli objąć ochroną wszystkich ocalałych. Istotniejszą kwestią sporną, będącą niejako w tle omawianej dyskusji, jest zagadnienie stosunku władz do Żydów niemieckich i ich statusu. W jednym z pism adresowanych do wojewody, autorzy-„autochtoni” przypominali o obietnicy, którą złożyli przedstawiciele CKŻP, a mianowicie o deklaracji wygłoszonej podczas spotkania 27 czerwca 1945 r. (pisownia oryginalna):

[...] przyobiecano nam równouprawnienie Żydów Niemieckich z Żydami Polskimi w każdej dziedzinie i pod każdym względem na mocy ustawy Ministerialnej. Wedle informacji z Centralnego Komitetu Żydowskiego w Warszawie ustawa ta weszła w życie i Województwo zostało o tem powiadomione. Władze na terenie Wrocławia nie przyznają nam praw które by nam przysługiwały ze względu na treść w wyżej wymienionej ustawie, wychodząc z założenia że do tej pory nie zostały o tem powiadomione<sup>64</sup>.

Tym samym w oficjalny sposób dopominali się oni o swoje prawa, przysługujące im jako ofiarom III Rzeszy czy po prostu członkom społeczności żydowskiej. Podobne problemy występowały na innych terenach, gdzie znajdowały się grupy Żydów niemieckich. Okólnik Ministerstwa Administracji Publicznej wyodrębnił tę grupę spośród ogółu ludności niemieckiej, m.in. na podstawie tymczasowego zaświadczenia upoważniającego do pobytu w Polsce<sup>65</sup>. W dalszej kolejności można było uzyskać prawo do stałego pobytu, m.in. przez proces weryfikacji. Dzięki temu, na co zwraca uwagę Grzegorz Berendt, Żydzi niemieccy nie ukrywali swojej tożsamości, gdyż dawała im ona nadzieję na lepszą pozycję i korzyści, np. materialne, w przeciwieństwie do innych obywateli niemieckich w mieście. Niestety czasem, jak choćby w Słupsku, społeczność „Żydów-autochtonów” spotykała się z przejawami wrogości, m.in. w postaci wyzwisk ze strony przybywających do tego miasta Polaków<sup>66</sup>.

64 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Komitetu Żydowskiego we Wrocławiu do Pełnomocnika Rządu na okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy dot. ustalenia punktu prawnego Żydów dawnych obywateli niemieckich w województwie Dolnego Śląska, 30 VII 1945 r., k. 9. Nie wiadomo, czy autor miał na myśli równouprawnienie Żydów deklarowane w dekrecie Polskiego Komitetu Wyzwolenia Narodowego, czy też inny dokument.

65 G. Berendt, *Żydzi na gdańskim...*, s. 42–43.

66 *Ibidem*, s. 44. Z dokumentu wynika, iż wyzwiska miały podłoże antysemityczne, ale również antyniemieckie.

W podobnej sytuacji znalazła się społeczność Żydów niemieckich w stolicy Karkonoszy. W piśmie z sierpnia 1945 r. starosta Tabaka pytał wojewodę o status tej grupy, wykazując konkretne problemy, z którymi się spotykał (pisownia oryginalna):

W związku z utworzeniem się żydowskiego Komitetu na terenie powiatu Jelenia Góra, proszę o wyjaśnienie jak należy traktować Żydów obcej narodowości jak żydów z obywatelstwem francuskim, czeskim, niemieckim holenderskim itd. Z uwagi na to, że część żydów szczególnie niemieckich posiada dokumenty niejasne, względnie nieposiada ich wcale proszę o wyjaśnienie jak w danym wypadku postępować i jak traktować ich. Żydów z obyw. polskim traktuje się jak Polaków, natomiast co do żydów obcokrajowców nie mam dyrektyw jak postępować<sup>67</sup>.

Powodem tego zapytania były sytuacje, w których Żydzi niepolscy domagali się przydziału sklepu czy innego przedsiębiorstwa lub ubiegali się o niego, co budziło wątpliwości starosty. Zwłaszcza gdy nie był pewny „co do ich lojalności w czasie wojny”<sup>68</sup>. W myśl raportu przygotowanego przez przedstawicieli CKŻP podczas wizyty na Dolnym Śląsku problemy urzędnika mogły wydawać się mało istotne. W dokumencie tym działacze żydowscy domagali się sprawiedliwego i równego traktowania ludności żydowskiej, w tym udzielenia pomocy w pozyskaniu mieszkań, zakładów pracy, ogółem, by okazać im wszelką możliwą pomoc, również materialną, w tym ułatwić pracę komitetom żydowskim<sup>69</sup>. Pismo to powstało w odpowiedzi na niechęć i przejawy wrogości wobec ludności żydowskiej. Oczywiście raport ten nie uwzględniał pewnych szczególnych realiów, w tym istnienia komitetów niemieckich Żydów. Kilka tygodni później, już w październiku 1945 r., starosta jeleniogórski skierował do wojewody pytanie dotyczące wystawiania dokumentów wskazanych w okólniku wojewody z 4 sierpnia<sup>70</sup>. Na podstawie tego aktu pełnomocnicy na dany okręg mogli wystawiać tymczasowe imienne zaświadczenia objęcia kogoś ochroną przez państwo polskie. Dla wielu był to pierwszy krok w procesie weryfikacji czy też szeroko pojętej polonizacji<sup>71</sup>. W rzeczywistości chodziło o wspomniane wyłączenie Żydów niemieckich z ogółu ludności niemieckiej, a tym samym umożliwienie im funkcjonowania w podobnych warunkach do pozostałych, tj. polskich Żydów. Powodem wystosowania omawianego pisma była uwaga funkcjonariusza Urzędu Bezpieczeństwa Publicznego z Jeleniej Góry, że wśród członków komitetów nie mogą

67 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 2 X 1945 r., k. 27.

68 *Ibidem*.

69 *Ibidem*, Raport CKŻP do Pełnomocnika Rządu RP Dolnego Śląska Wojewody Ob. Piaskowskiego w Legnicy, 19 VII 1945 r., k. 25.

70 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 2 X 1945 r., k. 27.

71 Zob.: M. Iwanek, *Rok 1945, [w:] Jelenia Góra. Zarys...*, s. 227; więcej o weryfikacji zob.: G. Strauchold, *Autochtoni polscy, niemieccy, czy... Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń 2001, s. 47–69.

zasiadać pół- czy ćwierć-Żydzi, „nie mówiąc o Niemcach”<sup>72</sup>, gdyż Polska nie respektuje ustaw norymberskich. Oficer Baumgarten domagał się tym samym wykreślenia z listy zarejestrowanych wszystkich „mischlingów”, podejrzewając, że w ten sposób w instytucji mogą chronić się Niemcy podlegający wysiedleniu. Z powodu wątpliwości co do takich postulatów organów bezpieczeństwa Wojciech Tabaka pytał wprost wojewodę:

[...] czy ten komitet może przyjąć za swych członków lub występować w obronie Żydów lub osób prześladowanych przez hitleryzm na skutek swego pochodzenia żydowskiego a będących obywatelami niemieckimi oraz czy należy nam wystawiać im dodatkowe zaświadczenia biorące ich w obronę<sup>73</sup>.

Starosta polecał wydawanie zaświadczeń, zgodnie zresztą z wcześniejszymi okólnikami i pismami, które uznawał za konieczne i sam je wydawał. Nie wiadomo, czy i w jaki sposób odpowiedziano Tabace, ale pod koniec października wojewoda skierował wątpliwości do kolejnej instancji. Tym razem wysłał do CKŻP zapytanie, czy według statutu tej instytucji członkami komitetów mogą być Żydzi niemieccy<sup>74</sup>, do odpowiedzi na nie nie udało mi się jednak dotrzeć.

Niewątpliwie Żydzi niemieccy pozostali przez kolejne miesiące w Jeleniej Górze, również jako członkowie komitetu. Jedynym dokumentem, który to poświadcza, jest spis zarejestrowanych dzieci<sup>75</sup>. Ponad połowa z nich miała niemieckobrzmiące imiona i nazwiska. W mojej ocenie były to dzieci Żydów niemieckich, choć nie można tego zweryfikować na podstawie spisu sporządzonego tuż po wojnie, który uwzględniał jedynie osoby dorosłe. O obecności Żydów niemieckich w mieście świadczy również wydawanie im kwartalnych zaświadczeń, gwarantujących ochronę państwową, wspomnianych powyżej. Jak widać, starosta nie zaprzestał ich wydawania jeszcze niemal rok później<sup>76</sup>. Ciekawym przypadkiem jest w tym kontekście sprawa Augusty Sary Thiel, zamieszkałej w pobliskiej Szklarskiej Porębie. W piśmie adresowanym do Ministerstwa Administracji Publicznej przedstawiła swoją sytuację

72 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/269, Pismo Pow. Urz. Bezp. Publ. w Jeleniej Górze do Komitetu Żydowskiego w Jeleniej Górze, 15 IX 1945 r., k. 30.

73 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra do Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska w Legnicy, 2 X 1945 r., k. 27.

74 *Ibidem*, Pismo Pełnomocnika Rządu RP na Okręg Administracyjny Dolnego Śląska do CKŻP w Warszawie, 27 X 1945 r., k. 33.

75 AŻIH, CKŻP Wydział Oświaty, sygn. 303/IX/1142, Jelenia Góra – Powiatowy Komitet Żydów w Jeleniej Górze. Wykazy imienne dzieci, wykazy wydanej żywności 1946–1949, Spis dzieci do lat 14, 18 III 1946 r., k. 2. W dokumencie 14 na 25 zapisanych dzieci nosi niemieckobrzmiące imiona i nazwiska, np.: Klaus Schlesinger, Heinz Hosenfeld, Hannelore Graf, Klaudia Schönnborn itp. W zbiorach archiwalnych Żydowskiego Instytutu Historycznego (zespoły poszczególnych wydziałów CKŻP) brak innych dokumentów traktujących o Żydach niemieckich w mieście.

76 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/270, Zaświadczenie tymczasowe wydane przez Pełnomocnika Rządu RP na obwód nr 29 Jelenia Góra, 3 XII 1945 r., k. 38. Dokument ten zawiera również adnotacje o przedłużeniu zaświadczenia do 3 IV 1946 r. oraz 17 VI 1946 r.

– niemieckiej Żydówki objętej ochroną państwa, a mimo to wywłaszczonej ze swojego domu. Począwszy od lipca 1945 r. Thiel posiadała ważne i sukcesywnie odnawiane dokumenty, które załączała do pisma. W kwietniu 1946 r. została wysiedlona z pensjonatu, który prowadziła jeszcze przed 1937 r. Budynek został zajęty przez oficerów: polskiego i radzieckiego „w celach wojskowych”, co w tym przypadku było jedynie pretekstem do wprowadzenia się do okazałego i wyposażonego domu. Thiel pisała do ministerstwa:

Mam 72 lata a po ciężkich przejściach w obozie koncentracyjnym jestem osłabiona i cierpiąca dlatego zwracam się z gorącą i uprzejmą prośbą do Ministerstwa o zajęcie się moją sprawą by krzywda jaka została mi wyrządzona została naprawiona bym mogła resztę moich starych lat spędzić we własnym domu i nadal prowadzić pensjonat<sup>77</sup>.

Nie wiadomo, jak ostatecznie zakończyła się sprawa Augusty Thiel. Choć w jej pismach widoczna jest determinacja w odzyskaniu własności, zapewne miała nie wielkie szanse na ustąpienie oficerów i opuszczenie przez nich budynku. W czasie, gdy własność na tzw. Ziemiach Odzyskanych była powszechnie dostępna dla osadników, status społeczny Niemców niezwykle niski, a kwestia praw Żydów niemieckich niejasna, właściciele prawdopodobnie nie udało się powrócić do pensjonatu. Okres, w którym ubiegała się o zwrot należności, był dynamicznym czasem wysiedlania ludności niemieckiej z przyznanych Polsce terenów. W kwietniu i maju transporty z autochtonami wyjeżdżały także z powiatu jeleniogórskiego<sup>78</sup>.

Rok później, w lipcu 1947 r., na polecenie pracowników Wydziału Społeczno-Politycznego Urzędu Wojewódzkiego Wrocławskiego skierowano do powiatów zapytanie o liczebność Żydów niemieckich na poszczególnych terenach. W większości powiatów takich społeczności już wtedy nie było. Sumarycznie, według sprawozdań, na terenie województwa mieszkało wówczas 135 Żydów ubiegających się o pozostanie w Polsce. Najwięcej, bo aż 30 osób we Wrocławiu, o 10 mniej odpowiednio w powiecie jeleniogórskim i Wałbrzychu<sup>79</sup>. Reszta skupiona była w zaledwie kilku sąsiednich miejscowościach. Nie wiadomo, czy udało im się pozostać. Prawdopodobnie wyjechali w ostatnich transportach prowadzących do Niemiec w kolejnych latach.

### Zakończenie

Żydzi, którzy tuż po zakończeniu wojny znaleźli się w Jeleniej Górze, byli ciekawą społecznością: wśród jej członków znajdowali się, pochodzący z różnych krajów, wyzwoleni więźniowie obozów, a liczebnie przeważali Żydzi niemieccy, którzy

77 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy narodowości żydowskiej, sygn. VI/270, Pismo Augusty Sary Thiel do Ministerstwa Administracji Publicznej, 16 VII 1946 r., k. 39.

78 W 1946 r. do samej strefy brytyjskiej wyjechało z punktu zbiorczego w Jeleniej Górze ponad 57 tys. osób, por.: B. Nitschke-Szram, *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999, s. 182.

79 APWr, Urząd Wojewódzki Wrocławski, Sprawy Żydów niemieckich starających się o pobyt na Z.O., 1947 r., sygn. VI/270, Arkusz zbiorczy, lipiec 1947 r., k. 2–3.

w jakiś sposób przetrwali okres wojenny na terenie rodzinnej miejscowości i okolic. To właśnie z ich inicjatywy powstał w lipcu 1945 r. komitet, który był jedną z pierwszych takich struktur w województwie. Pomimo zawilej sytuacji polityczno-społecznej i napływających do miasta pierwszych transportów z polskimi osadnikami, Żydzi niemieccy starali się przede wszystkim zorganizować na nowo swoje życie. Chcieli przy tym, co zrozumiałe, być traktowani na równi z innymi Żydami, jako ofiary systemu, nie zaś jak pozostali Niemcy. Niewątpliwie ich starania odpowiadały postulatom i obietnicom składanym – i nie do końca egzekwowanym – przez urzędników i polityków. W dynamicznie zmieniającej się sytuacji, także prawnej, status Żydów niemieckich był niejasny. Nawet jeżeli, jak w Jeleniej Górze, posiadali oni zaświadczenia i mieli możliwość ubiegania się o pozostanie na tych terenach, to z pewnością egzekwowanie tego prawa w ówczesnych realiach nie było łatwe.

Ostatecznie niemieccy Żydzi, podobnie jak pozostała ludność niemiecka, wyjechali z miasta. Było to dla nich doświadczeniem tym tragiczniejszym, że jako ofiary III Rzeszy przez lata byli izolowani od reszty społeczeństwa niemieckiego, jednak ostatecznie musieli wraz z innymi Niemcami wyjechać z rodzinnych stron, stając się niejako podwójnymi ofiarami polityki Hitlera<sup>80</sup>. W tym kontekście nierozstrzygalną kwestią jest ich identyfikacja i pytanie, czy doświadczenie Zagłady uwypukliło ich tożsamość żydowską, w przeciwieństwie do przedwojennej identyfikacji z niemieckością, czego przykładem może być m.in. Martin Sachs.

Jeszcze inną kwestią jest zagadnienie ciągłości struktur organizacyjnych. Założony przez Żydów niemieckich komitet niedługo później stał się instytucją podległą CKŻP. Przez krótki okres w żydowskim życiu w mieście uczestniczyła ludność dwóch, a nawet trzech różnych doświadczeń i kultur: Żydzi niemieccy, polscy, a także przybyli z ZSRR w ramach repatriacji<sup>81</sup> z pierwszej połowy 1946 r. To właśnie ci ostatni, stając się w kolejnych latach najliczniejszą grupą, kontynuowali zarówno pracę instytucji żydowskich, jak i dalsze dzieje społeczności żydowskiej. Ostatecznie końcowym doświadczeniem każdej z grup było to samo zdarzenie – migracja. Żydzi niemieccy wyjeżdżali razem z innymi Niemcami w ramach akcji wysiedleńczej, natomiast Żydzi polscy, w poczuciu zagrożenia w ramach fali po pogromie kieleckim w 1946 r., tuż po utworzeniu państwa Izrael w latach 1948–1949 czy po prostu w wyniku zanikania społeczności żydowskiej w mieście i – szerzej – w Polsce<sup>82</sup>. Być może ich kolejnymi, tak bardzo podobnymi doświadczeniami, był pobyt w obozach dla dipisów w Niemczech, *alija* do Palestyny lub później Izraela albo współtworzenie żydowskiej społeczności w jednym z państw Europy Zachodniej. Tego typu rozważania wymagają kolejnych, szczegółowych badań, z wykorzystaniem chociażby historii mówionej.

80 *Geschichte der Juden in Deutschland von 1945 bis zur Gegenwart*, red. M. Brenner, München 2012, s. 127.

81 Część z tych osób nie mówiła dobrze po polsku. Chociażby z tego powodu pojawiła się potrzeba powołania szkoły żydowskiej, w której dzieci mówiące jedynie w języku rosyjskim mogłyby nauczyć się języka polskiego.

82 Więcej zob.: G. Berendt, *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, nr VII (2006), s. 25–60.



## Bibliografia

- Berendt G., *Emigracja ludności żydowskiej z Polski w latach 1945–1967*, „Polska 1944/45–1989. Studia i Materiały”, nr VII (2006), s. 25–60.
- Berendt G., *Życie żydowskie w Polsce w latach 1950–1956. Z dziejów Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Żydów w Polsce*, Gdańsk 2006.
- Berendt G., *Żydzi na gdańskim rozdrożu (1945–1959)*, Gdańsk 2000.
- Borkowski M., Kirmiel A., Włodarczyk T., *Śladami Żydów: Dolny Śląsk, Opolszczyzna, Ziemia Lubuska*, Warszawa 2008.
- Brenner M., *German-Jewish history in modern times, vol. 2: Emancipation and acculturation: 1780–1871*, New York 1997.
- Brenner M., *Nach dem Holocaust. Juden in deutschland 1945–1950*, München 1995.
- Bronsztejn S., *Uwagi o ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w pierwszych latach po wyzwoleniu*, „Biuletyn ŻIH”, nr 75 (1970), s. 31–54.
- Bronsztejn S., *Z dziejów ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku po II wojnie światowej*, Wrocław 1993.
- Cała A., *Ochrona bezpieczeństwa fizycznego Żydów w Polsce powojennej: komisje specjalne przy Centralnym Komitecie Żydów w Polsce*, Warszawa 2014.
- Cohn W., *Żadnego prawa – nigdzie: dziennik z Breslau 1933–1941. Wybrane fragmenty*, opr. N. Conrads, Wrocław 2010.
- Datner-Śpiewak H., *Po Zagładzie: społeczna historia domów dziecka, szkół, kół studentów w dokumentach Centralnego Komitetu Żydów w Polsce*, Warszawa 2016.
- Friedla K., *Juden in Breslau/Wrocław 1933–1949: Überlebensstrategien, Selbstbehauptung und Verfolgungserfahrungen*, Köln 2015.
- Geschichte der Juden in Deutschland von 1945 bis zur Gegenwart*, red. M. Brenner, München 2012.
- Goldsztejn A., *Powstanie skupiska ludności żydowskiej na Dolnym Śląsku w latach 1945–1947*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka”, R. XXII (1967), nr 1–2, s. 191–202.
- Grabski A., *Centralny Komitet Żydów w Polsce (1944–1950). Historia polityczna*, Warszawa 2015.
- Grabski A., *Działalność komunistów wśród Żydów w Polsce: 1944–1949*, Warszawa 2004.
- Grabski A., *Żydowski ruch kombatancki w Polsce w latach 1944–1949*, Warszawa 2002.
- Hirsch H., *Gehen oder bleiben? Juden in Pommern und Niederschlesien 1945–1957*, Göttingen 2011.
- Iwanek M., *Rok 1945*, [w:] *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989, s. 213–231.
- Jaworski W., *Żydzi na Górnym Śląsku w latach 1945–1970*, Sosnowiec 2001.
- Kendziorok P., *Program i praktyka produktywizacji Żydów polskich w działalności CKŻP*, Warszawa 2016.
- Kersten K., *Polacy, Żydzi, komunizm. Anatomia półprawd 1939–68*, Warszawa 1992.
- Kobielec A., *Filie obozu koncentracyjnego Gross-Rosen. Informator*, Wałbrzych 2008.
- Kobielec A., *Więźniowie Żydzi w KL Gross-Rosen. Stan Badań*, Wałbrzych 1993.
- Konieczny A., *Ewakuacja obozu koncentracyjnego Gross-Rosen w 1945 r.*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 2 (1975), s. 163–189.
- Konieczny A., *The „Schmelt organisation” in Silesia*, [w:] *Jews in Silesia*, red. M. Wodziński, J. Spyra, Kraków 2001, s. 173–179.

- Krasucki E., *Historia kręci Drejdlem: z dziejów (nie tylko) szczecińskich Żydów*, Łódź 2018.
- Kwaśny Z., *Na nowej drodze rozwoju (do I wojny światowej)*, [w:] *Jelenia Góra. Zarys rozwoju miasta*, red. Z. Kwaśny, Wrocław 1989, s. 132–133.
- Kwiek J., *Żydzi, Lemkowie, Słowacy w województwie krakowskim w latach 1945–1949/50*, Kraków 2002.
- Melchior M., *Spółeczna tożsamość jednostki: w świetle wywiadów z Polakami pochodzenia żydowskiego urodzonymi w latach 1944–1955*, Warszawa 1990.
- Melchior M., *Zagłada a tożsamość: polscy Żydzi ocaleni „na aryjskich papierach”: analiza doświadczenia biograficznego*, Warszawa 2004.
- Mieczkowski J., *Żydzi, Niemcy i Ukraińcy na Pomorzu Zachodnim w latach 1945–1956: liczba, położenie i działalność polityczna*, Szczecin 1994.
- Mothes H., *Die Juden in Stadt und Kreis Hirschberg i. Rsgb.*, mps., Hirschberg 1938.
- Nitschke-Szram B., *Wysiedlenie ludności niemieckiej z Polski w latach 1945–1949*, Zielona Góra 1999.
- Nusech Pojln. Studia z dziejów kultury jidysz w powojennej Polsce*, red. M. Ruta, Kraków–Budapeszt 2008.
- Olejnik L., *Spółeczność żydowska w Łodzi w latach 1945–1950. Zarys problemu*, „Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Historica”, t. 60 (1997), s. 125–147.
- Pęziński P., *Na rozdrożu: młodzież żydowska w PRL 1956–1968*, Warszawa 2014.
- Ruchniewicz M., Ruchniewicz K., *Das neue juedische Leben in Polen – Juden in Niederschlesien nach 1945*, [w:] *Juedisches Leben zwischen Ost und West. Neue Beitrage zur juedischen Geschichte in Schlesien*, red. A. Herzig, K. Ruchniewicz, A. Brämer, Göttingen 2014, s. 473–502.
- Ruta M., *Bez Żydów? Literatura jidysz w PRL o Zagładzie, Polsce i komunizmie*, Kraków–Budapeszt 2012.
- Rykała A., *Rozmieszczenie Żydów w Polsce po drugiej wojnie światowej (1945–1950)*, „Rocznik Łódzki”, t. 48 (2001), s. 149–174.
- Rykała A., Kulesza M., *W kwestii skupisk ludności żydowskiej na Śląsku w pierwszych latach po II wojnie światowej*, „Studia Śląskie”, t. 61 (2002), s. 235–254.
- Sadowski M., *Deportacje niemieckich Żydów z Wrocławia do KZ-Theresienstadt w styczniu i kwietniu 1944 r.*, „Studia nad Faszyzmem i Zbrodniami Hitlerowskimi”, t. 18 (1995), s. 261–270.
- Sadowski M., *Z badań nad więźniami żydowskimi wyzwolonymi w filiach obozu koncentracyjnego Gross-Rosen*, „Studia nad faszyzmem i zbrodniami hitlerowskimi”, t. 16 (1993), s. 251–276.
- Spółeczność żydowska i niemiecka w Łodzi po 1945 roku*, red. A. Lech, K. Radziszewska, A. Rykała, Łódź 2010.
- Spółeczność żydowska w PRL przed kampanią antysemicką lat 1967–1968 i po niej*, red. G. Berendt, Warszawa 2009.
- Starnawski M., *Socjalizacja i tożsamość żydowska w Polsce powojennej: narracje emigrantów z pokolenia marca '68*, Wrocław 2016.
- Strauchold G., *Autochtoni polscy, niemieccy, czy... Od nacjonalizmu do komunizmu (1945–1949)*, Toruń 2001.
- Szajda M., *Początki instytucjonalnego życia żydowskiego na Dolnym Śląsku od maja do sierpnia 1945 roku*, [w:] *Koniec wojny na Śląsku. Rok 1945. Studia i materiały*, red. K. Jasiak, K. Kawalec, P. Stanek, Wrocław–Opole–Warszawa 2018, s. 169–177.
- Szaynok B., *Ludność żydowska na Dolnym Śląsku 1945–1950*, Wrocław 2000.



Szaynok B., *Z historii i Moskwą w tle: Polska a Izrael 1944–1968*, Warszawa–Wrocław 2007.

Szaynok B., Kersten K., *Pogrom Żydów w Kielcach 4 lipca 1946*, Warszawa 1992.

Tomkiewicz R., *Komitet Żydowski w Olsztynie (1946–1949)*, „Rocznik Ziemi Zachodnich”, t. 1 (2017), s. 123–142.

Waszkiewicz E., *Kongregacja Wyznania Mojżeszowego na Dolnym Śląsku na tle polityki wyznaniowej Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej 1945–1968*, Wrocław 1999.

Wieczorek P., *Żydzi w Wałbrzychu i powiecie wałbrzyskim 1945–1968*, Warszawa –Wrocław 2017.

Wolny M., *Ludność żydowska w Świdnicy w latach 1945–1970*, „Rocznik Świdnicki”, 2003, s. 128–157.

Ziątkowski L., *Dzieje Żydów we Wrocławiu*, Wrocław 2000.

Ziątkowski L., *Między niemożliwym a koniecznym: reformy państwa pruskiego w końcu XVIII i na początku XIX wieku a proces równouprawnienia Żydów ze szczególnym uwzględnieniem sytuacji na Śląsku*, Wrocław 2007.

Żbikowski A., *Sąd Społeczny przy CKŻP: wojenne rozliczenia społeczności żydowskiej w Polsce*, Warszawa 2014.

Żółkiewska-Rejak A., *Zerwana przeszłość: powojenne środowisko żydowskiej inteligencji twórczej: pomoc materialna i organizacyjna ze strony CKŻP*, Warszawa 2017.

Marek Szajda

## ***Żydzi niemieccy w Jeleniej Górze tuż po zakończeniu II wojny światowej***

**Streszczenie:** Artykuł przedstawia losy Żydów niemieckich, którzy przeżyli okres Zagłady, w Jeleniej Górze w latach 1945–1947, tj. od powołania komitetu żydowskiego tuż po zakończeniu II wojny światowej aż do zaniku tej społeczności w dwa lata później. Są to dzieje grupy złożonej z osób wyzwolonych z obozów koncentracyjnych, a także ukrywających się w rodzinnych stronach, w tym „mischlingów”. W tekście omówione zostały różne aspekty funkcjonowania niemieckiej ludności żydowskiej w kontekście napływu polskich Żydów z terenów centralnej Polski oraz z ZSRR, jej relacji z Centralnym Komitetem Żydów w Polsce oraz Wojewódzkim Komitetem Żydowskim we Wrocławiu, a także administracją państwową. Najciekawszym zagadnieniem jest kwestia statusu prawnego i społecznego Żydów, którzy zabiegali o uznanie ich za ofiary III Rzeszy na równi z innymi, w tym przypadku przede wszystkim polskimi Żydami. Ostatecznie niemal wszyscy Żydzi niemieccy opuścili miasto podczas wysiedleń ludności niemieckiej.

**Słowa kluczowe:** Żydzi niemieccy, Jelenia Góra, komitety żydowskie, osadnictwo, Ziemia Zachodnie i Północne

---